

Dawid Ricardo: zapoznany klasyk?

Autor tekstu: **Wojciech Rudny**

Powszechnie wiadomo, że [klasykiem liberalizmu](#) gospodarczego jest pochodzący ze szkockiego Kirkcaldy, Adam Smith, autor „Bogactwa narodów”. Ale, jak zauważył Henryk Rolicki w „Zmierzchu Izraela” (1932), „najjaskrawsze sformułowania liberalizmu klasycznego pochodzą już wprost od sefardyjskiego żyda, który odegrał złowieszczą rolę nie tylko w Anglii, lecz wobec całej cywilizowanej Europy”. O kim wspomina Rolicki (właściwe nazwisko Tadeusz Gluziński nb. jeden z sygnatariuszy deklaracji Obozu Narodowo-Radykalnego z 1934 r.) i kim naprawdę był ów człowiek (nb. na łamach konserwatywno-liberalnego „NCz!” dotąd nie spotkałem się choćby ze wzmianką o nim!), który rzekomo wywarł tak zgubny wpływ na dzieje Europy i świata?

Rzeczywiście Dawid Ricardo, bo o nim jest mowa w „Zmierzchu Izraela”, był z pochodzenia Żydem; (ur. 19 kwietnia 1772 r.) synem (trzeci spośród siedemnaściorga dzieci) żydowskiego maklera giełdowego z Holandii (jego rodzina opuściła Hiszpanię w końcu XV wieku, kiedy nasiliły się tam prześladowania Żydów). W 14 roku życia musiał po dwóch latach nauki porzucić szkołę, aby rozpocząć pracę u ojca. Doszedłszy do pełnoletności rozstał się z ojcem na tle różnicy w poglądach religijnych, przyjął katolicyzm (według innej wersji przechrzcił się, gdy miał dwadzieścia jeden lat i zawarł małżeństwo z członkinią protestanckiej sekty „Wyznawców Światła”), ożenił się z katoliczką i dzięki zręcznym oraz szczęśliwym operacjom giełdowym stał się wieku 25 lat jednym z najbogatszych ludzi w Anglii. I dopiero wówczas poświęcił się nauce. Przedmiotem jego badań była ekonomia; a ich celem — „ustalenie prawdy” (jak pisał w liście do Malthusa z grudnia 1814 r.).



Co ciekawe Ricardo był kompletnym samoukiem. Nie ukończył żadnych studiów uniwersyteckich, czasami tylko korzystał z przypadkowych wykładów. Ekonomią zainteresował się pod wpływem studiów nad „Bogactwem narodów” Adama Smitha, gdy miał 27 lat. Pierwsze jego publikacje dotyczyły zjawisk aktualnych, towarzyszących wojnie z Napoleonem. Wykazał w nich m.in., że wyższość cen towarów była spowodowana zbyt dużą emisją banknotów. Udzielał się też w życiu politycznym Anglii. Dużo energii poświęcił walce z tzw. prawami zbożowymi, gdy zasiadał w parlamencie jako przedstawiciel wighów (1819-1823). Atak swój kierował przeciwko cłom zbożowym, które sztucznie podnosząc ceny żywności, przyczyniały się do wyższości płac, a przez to do zmniejszenia zysków poniżej poziomu w innych krajach. „Nic bardziej nie może spowodować ogólnej poprawy aniżeli obniżenie ceny zboża — mówił w Izbie Gmin Ricardo. — Jest to pierwszy wielki krok na drodze do uczynienia pracy bardziej produkcyjną”. Cła zbożowe bowiem — zdaniem Ricarda — odciągały kapitały z przemysłu, gdzie wydajność pracy jest wyższa. Kierowały je tam, gdzie nie skierowałyby się one samorzutnie. Jak słusznie zauważył, wywoływało to szkodliwy podział ogólnych funduszy społeczeństwa oraz ucieczkę kapitałów za granicę, do której nb. przyczyniały się także długi publiczne.

Sporo też uwagi poświęcił Ricardo zagadnieniu podatków („Nie ma podatków, które nie przyczyniałyby się do zmniejszenia zdolności akumulacyjnej”). Uznał, że podatki są częścią produktu ziemi i pracy, płaconą z kapitału i dochodu, a oddawaną do dyspozycji rządu. Zwrócił uwagę na to, że podatek od płodów rolnych i dziesięcina nie obciążają wbrew pozorom właściciela i farmera. Powodują natomiast wzrost cen na artykuły rolne i w rezultacie obciążają konsumentów, a nie właścicieli ziemskich (tych obciążała tylko renta i podatek gruntowy).

Pod namową swojego przyjaciela Jamesa Milla Dawid Ricardo napisał dzieło swojego życia „Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania” (1817), w którym zawarł wyniki swoich badań; teorie ekonomiczne (teoria podziału i kosztów komparatywnych), które weszły do historii myśli ekonomicznej. I warto chyba przypomnieć niektóre z jego spostrzeżeń.

1. Według Ricarda „praca jest podstawą wszelkiej wartości”; to on sformułował prawo, zgodnie z którym wartość zależy od ilości pracy.

2. Ricardiańska teoria podziału obejmuje trzy powiązane ze sobą teorie: renty, płacy i

zysku. Rentę gruntową uznał za następstwo „skąpstwa” przyrody. „Płaca ma cenę naturalną i rynkową — stwierdza Ricardo — podobnie jak wszystkie inne rzeczy, które się kupuje i sprzedaje”. Naturalna cena pracy „jest niezbędna, aby umożliwić ogółowi robotników utrzymanie swego gatunku, nie zwiększając ani też nie zmniejszając ich liczby. (...) Nie zależy od ilości pieniędzy, które robotnik może otrzymać tytułem pracy, lecz od ilości żywności, artykułów pierwszej potrzeby i udogodnień, które wskutek przyzwyczajenia stały się dla niego nieodzowne, a które może nabyć za te pieniądze. (...) Naturalna cena pracy będzie rosła wraz ze wzrostem cen żywności i artykułów pierwszej potrzeby; gdy ich ceny spadną, obniży się również naturalna cena pracy”. Natomiast cena rynkowa może się odchyłać w górę lub w dół, w zależności od popytu i podaży pracy. „Kiedy rynkowa cena pracy przewyższa cenę naturalną — zauważył Ricardo — robotnik znajduje się w pomyślnej i szczęśliwej sytuacji, ma większy udział w przedmiotach służących do zaspokojenia potrzeb i uprzyjemniania życia i może wychować zdrową i liczną rodzinę. Kiedy jednak liczba robotników powiększy się dzięki temu, że wyższe płace sprzyjają wzrostowi ludności, płace spadną znowu do ceny naturalnej, a pod wpływem sił działających w przeciwnym kierunku mogą nawet czasami spaść poniżej tego poziomu”.

3. Zysk według Ricarda to różnica między wartością towaru a wartością pracy. Płaca robocza i zysk są wielkościami przeciwstawnymi. „...Zysk wykazuje naturalną tendencję zniżkową, gdyż w miarę rozwoju społeczeństwa i wzrostu bogactwa trzeba poświęcać coraz więcej pracy, aby otrzymać dodatkowe ilości potrzebnej żywności. (...) Wzrost płac nie wywołuje wzrostu cen towarów, lecz pociąga za sobą niezmiennie obniżenie zysków; (...) gdyby nawet ceny wszystkich towarów mogły wzrosnąć, wywarłoby to na zyski zupełnie taki sam wpływ i obniżyłoby tylko faktycznie wartość miernika, w którym ceny i zyski są wyrażone”.

4. Jak zauważył Ricardo, w miarę naturalnego rozwoju społeczeństwa „płace robocze, o ile je reguluje podaż i popyt, będą miały tendencję zniżkową, podaż bowiem robotnika będzie nadal w jednakowym stopniu wzrastała, gdy tymczasem popyt na ręce robocze będzie wzrastał w powolniejszym tempie”.

5. Sporo uwagi poświęcił też Ricardo kwestii ubóstwa. „Jest to prawda nie ulegająca żadnej wątpliwości - pisze — że ubodzy nie osiągną na stałe dogodnych warunków życia ani dobrobytu, jeżeli sami lub wskutek usiłowań organów ustawodawczych nie postarają się o ograniczenie swego przyrostu i nie doprowadzą do zmniejszenia liczby zawieranych małżeństw. System ustaw o ubogich działa we wręcz przeciwnym kierunku. Ustawy te sprawiły, że powściągliwość stała się czymś zbytecznym i zachęcają do nieoględności ofiarowując jej część wynagrodzenia należnego zapobiegliwości i pracowitości”. Zdaniem Ricarda fundusz dla ubogich jeszcze bardziej pograża ich w niedoli. „Prawo ciężenia nie jest tak pewne jak to, że podobne ustawy zmierzają do przekształcenia bogactwa i siły w nędzę i słabość, że zniechęcają do każdego wysiłku prócz tego, który zapewnia samą tylko możliwość utrzymania się przy życiu, że pozbawiają znaczenia wyższość umysłową, że nieustannie zaprzętają umysł sprawą zaspokojenia potrzeb cielesnych i że doprowadzą wreszcie wszystkie klasy do klęski powszechnego ubóstwa”. Zgubny i groźny charakter takich ustaw jest tym bardziej widoczny, im rozwój kraju jest powolniejszy. Często w ich usunięciu staje wówczas wiele dodatkowych trudności — przekonuje Ricardo.

6. Duże znaczenie dla teorii ekonomii i praktyki gospodarczej miała jego teoria kosztów komparatywnych (teoria komparatywnych korzyści). Autor „Zasad ekonomii...” wykazuje, że o korzyściach decydują nie absolutne różnice kosztów wytworzenia produktów, lecz różnice względne (komparatywne). Stąd poszczególne kraje powinny specjalizować się w wytwarzaniu tych towarów, dla których mają sprzyjające warunki produkcji. Specjalizacja poszczególnych krajów w wytwarzaniu dóbr o relatywnie mniejszych kosztach produkcji daje możliwość uzyskania większej ilości dóbr i osiągnięciu maksymalnych korzyści.

7. Ricardiańska teoria renty gruntowej stała się punktem wyjścia do sformułowania ogólnego prawa malejącej wydajności czynników produkcji. Prawo to głosi, że jeśli udział jednego z czynników produkcji (ziemi, pracy, kapitału) rośnie, podczas gdy pozostałych jest stały, to stopa wzrostu produktu globalnego będzie się zmniejszać.

Reasumując należy stwierdzić, że zarówno na polu teoretycznych rozważań, jak i działalności parlamentarnej Dawid Ricardo dał się poznać jako zdeklarowany zwolennik *lesezeryzmu* (rząd nie powinien ingerować w decyzje kapitalistów, gdyż najlepszym regulatorem rynku są prawa ekonomiczne). Wolnościowe były także jego mowy w kwestiach światopoglądowych, kiedy występował w Izbie Gmin w obronie wolności słowa i sumienia.

Jaką więc „złowieszczą rolę nie tylko w Anglii, lecz wobec całej cywilizowanej Europy”

odegrał ów sefardyjsko-żydowski przechrzta? Taką chyba, że szukał prawdy, opisywał prawa ekonomiczne, które nie zawsze i nie dla każdego muszą być dobre i miłe. „Chcę udowodnić — ostrzega nas Ricardo — że wynalazkom i stosowaniu maszyn może towarzyszyć zmniejszenie się produktu brutto. I kiedykolwiek to nastąpi, klasa robotnicza będzie poszkodowana, pewna bowiem jej część straci zajęcie i powstanie nadmiar ludności w porównaniu z funduszami przeznaczonymi na jej zatrudnienie”. Dlatego też „przyjaciele ludzkości powinni pragnąć, aby we wszystkich krajach klasy pracujące miały upodobanie do wygod i przyjemności i aby wszelkimi legalnymi środkami zachęcano je do ich osiągnięcia. Trudno o lepsze zabezpieczenie przed nadmiarem ludności”.

Tako rzecze Dawid Ricardo - nieco chyba zapoznany prorok *leseferyzmu*.

*

[Tekst opublikowany w „Najwyższym CZASIE!” nr 9/2004 r.]

Wojciech Rudny

Z wykształcenia pedagog i historyk. Wydawca i niezależny publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 29-06-2004 Ostatnia zmiana: 30-06-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3485) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3485>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl